BIULETYN WYDAWNICZY KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA

Nr. 3 CZERWIEC - LIPIEC 1930

AKCJA KATOLICKA NA WIDOWNI

Moralność chrześcijańska jest jedna, życie jednak publiczne taką różnorodnością form się odznacza, tak wielorakim ulega wpływom, tak bogate przybiera kształty, że katolik przestaje się orjentować w jego stosunku do dobra i zła i nie zdaje sobie często sprawy, jak ma postąpić, co wybrać musi, choćby jako obywatel, wyborca, poseł, pisarz lub żołnierz. Dotyczy to np. zagadnienia pokoju i wojny, albo pojedynków, albo sprawiedliwości społecznej, albo wychowania powszechnego.

Każde z tych wielkich i bieżących zagadnień wiąże się z moralnością: wojna opiera się na nienawiści i jej służkach przybocznych — zemście lub grabieży, a więc ściera się z najwyższem przykazaniem bożem; pojedynek dopuszcza zabójstwo lub kalectwo; kwestja społeczna dotyka krzywd i cierpień; wychowania publicznego niepodobna pojąć bez czystości i siły charakteru, którego wzorem dla wszystkich był Chrystus, wychowawca zesłany z nieba.

Lecz na te sprawy rządy i zrzeszenia, prasa i jednostki patrzą rozmaicie. Wojnę i pokój mierzą nie sprawdzianem moralnym, lecz racją i sukcesem silnych a przebiegłych, pojedynek dla nich jest hołdem oddanym czci osobistej, wyodrębniającej się od etyki, kwestja społeczna pozostaje dla ekonomistów dziś jeszcze wypadkową ze zderzeń popytu i podaży, a wychowanie miesza się nazbyt często z literaturą, smakiem i formułkami psychologicznemi, mającemi zastąpić pogląd na istotę czynu.

Gdzie szukać odpowiedzi na te zagadnienia? Jak się uczyć orjentować w zgiełku problemów publicznych?

Źródłem aktualnych odpowiedzi są uroczyste listy papieskie i krótkie pisma, zwrócone do poszczególnych biskupów, oraz przemówienia.

Orjentację zaś w zawiłym gąszczu problemów bieżących daje szczególna instytucja, zwana Akcją katolicką. Jest to zrzeszenie świeckich pod zwierzchnością biskupów, działające dla etyki i prawdy bożej na terenie publicznym: państwowym, narodowym i społecznym.

Akcja katolicka tworzy nową armję katolików świadomych katechizmu, ale nieświadomych jeszcze we wszystkiem jego stosunku do życia publicznego. Katolik dotąd był dziecięciem bożem. Czasy są tak poważne, że każdy z nas musi być mężem, walczącym o prawa przyrodzone i boże.

Akcja katolicka zaprawia i wysyła zastępy do obrony tego, co musi pozostać, a tępienia tego, co musi zginąć z obszarów życia publicznego.

Katolik był dotąd żołnierzem, teraz będzie rycerzem. Był w cieniu i samotności, stanie teraz społem

w jasności problemów, które poznał, zgłębił i ocenił, a po ocenie postanowił walkę bądź obronną bądź zaczepną — i to zawsze wspólnie, zawsze razem.

Akcja katolicka jest zrzeszeniem, imającem się rozmaitych środków w działaniu, a więc zebrań, wieców, czasopism i książek. Istnieje już na podstawie narodowej — we Włoszech, Hiszpanji, w Niemczech, Polsce, na Litwie. Zczasem działać ma na podstawie międzynarodowej. Taką myśl wyraził Ojciec św. Pius XI.

W Polsce narazie pracuje jako przesłaniec Akcji katolickiej *Instytut Akcji Katolickiej*. Jego działalność jest umysłowa. Kształci ona szeregi pierwszych założycieli Akcji po parafjach i diecezjach. I wskazuje szerszej publiczności nić przewodnią moralności chrześcijańskiej, owijającą się dokoła obyczajów i ustaw.

Instytut dał pobudkę do wydawnictw, z których już część ogłosiła Księgarnia św. Wojciecha.

Chronologicznie pierwszem wydawnictwem jest zbiór kazań najwybitniejszych pisarzy naszych p. t. *Akcja Katolicka*. Z wyżyn kazalnic kościelnych popłynął dzięki tej książce głos o tem, czem jest wogóle i czem ma być w Polsce Akcja katolicka.

Potem ukazała się w przekładzie rzecz Ks. Guerry p. t. *Kodeks Akcji katolickiej*. Jest to znakomity, metodyczny układ nakazów i zaleceń papieskich, dotyczących wszelkich dziedzin życia zbiorowego. „Książka ta — pisze *Ateneum Kapłańskie* — znaleźć się musi w bibljotece każdego katolika z Akcji katolickiej, a już przedewszystkiem jej kierowników."

Podobnie zakrojone, lecz na szerszą skalę jest dwutomowe dzieło księdza dr. Stanisława Brossa *Akcja katolicka według orzeczeń Stolicy Apostolskiej*. „Kto nie ma pod ręką autentycznych publikacyj Stolicy św. — pisze ks. dr. Mirek *w Nowym Kurjerze* — a chciałby wiedzieć co o istocie, o zadaniach, cechach, konieczności, warunkach, środkach i organizacji Akcji katolickiej mówią naczelni wodzowie Kościoła... temu praca ks. dr. B. może oddać nieocenione przysługi." Broszura ks. dr. St. Brossa *Akcja katolicka a Polska* podaje z wyjaśnieniami pismo Stolicy Apostolskiej do ks. prymasa Hlonda w języku włoskim i polskim. Tegoż autora *Pius XI o Akcji Katolickiej* daje tekst listu Ojca Św. do prymasa Hiszpanji.

Broszura ks. inf. Stanisława Adamskiego *Akcja katolicka a Duchowieństwo* poświęcona jest roli i udziałowi kapłanów w tej Akcji, będącej jak powiada papież „częścią duszpasterstwa".

Wkońcu wydano rzecz znanego pisarza szwajcarskiego ks. Roberta Mädera *Katolikiem jestem!* Autor świetnym stylem przeciwstawia dążeniom świata ideały katolickie i wynosi na piedestał postać założyciela Akcji Katolickiej — Piusa X. „Z książki tej — pisze *Głos Lubelski* — bije potężna i niezłomna wiara, że mimo haseł wywrotowych i antyreligijnych zatriumfuje wysoko wzniesiony sztandar wiary katolickiej, że „zmartwychwstaniemy" z obecnego upadku moralnego". A *Przewodnik Społeczny* tak ją ocenia: „Niezastąpiona książka, jeśli chodzi o wyrobienie uświadomienia katolickiego w przyszłych członkach Akcji katolickiej, a bogate źródło

do odczytów i konferencyj dla kierowników, co zresztą ułatwi im aktualność poruszanych zagadnień i sam język jędrny, pełny obrazowości, przypominający w pewnych momentach Papiniego i Foerstera. Światopogląd katolicki z kart tej książki dziwnie łatwo trafia do przekonania."

Liczba wydawnictw, związanych z Akcją katolicką, szybko wzrastać będzie w najbliższej przyszłości. W druku i w przygotowaniu są dalsze tomiki, mianowicie: ks. bpa Kubiny *Akcja Katolicka a Akcja Społeczna*, ks. prof. Fr. Sawickiego *Dusza nowoczesnego człowieka*, ks. prof. A. Szymańskiego *Akcja Katolicka a działalność gospodarczo-społeczna* i inne.

Wobec problemów tych dziś już nie można zająć stanowiska obojętnego; trzeba w nurt życia, które tętni czynem wszechstronnym, wejść i w nim działać. By jednak działać świadomie, należy sięgnąć wprzód po ową KSIĄŻNICĘ AKCJI KATOLICKIEJ, z niej czerpać wiedzę i światło ku rozpoznawaniu znaków czasu.

M. P.

Ś. P. JULJAN EJSMOND.

Piśmiennictwo polskie poniosło niespodziewanie wielką stratę. Zginął w wypadku samochodowym ś. p. Juljan Ejsmond, poeta, bajkopisarz, tłumacz arcydzieł klasycznych, publicysta, przyjaciel świata zwierzęcego i roślinnego, zapalony miłośnik łowów, które pięknym malarskim stylem odtwarzał w książkach i pismach. Zginął, nie dobiegłszy nawet pełni wieku męskiego. Zginął nie z własnej winy.

A że nie dano mu spełnić całkowicie posłania, tem większym smutkiem omroczył pamięć rodaków. Opłakuje go nietylko rodzina, ale i brać literacka, żal pozostawia również w kołach urzędowych, gdyż jako referent łowiectwa zasłużył się wielce do wzrostu zwierzostanu w Polsce.

Szczerym żalem żegna go i nasza Instytucja. Pracował dla niej zwłaszcza w ciągu paru lat ubiegłych intensywnie: dał nam wspaniałe „Moje przygody łowieckie" i drugie wydanie „Pod lipą czarnoleską", tłumaczenie wierszy łacińskich Kochanowskiego; skreślił też w przedmowie do utworów Curwooda sylwetkę tego świetnego pisarza, a poza tem umieścił był na łamach „Tęczy" wiele artykułów przyrodniczych i łowieckich.

Wiele z tego co zdziałał — trwałe jest, świetlane, nieśmiertelne. Poniósł piękno przyrody polskiej przed oczyma cudzoziemców. Rozsławił „knieje i dąbrowy" kresowe. Pobudkę dał do umiłowania Polski w jej czarownym krajobrazie. Propaganda jego popłynęła z samorodnego zdroju talentu i kochania swojszczyzny, nie było w niej nic z rzemiosła, nic z umowy.

Niema go między żywymi. Lecz nie można powiedzieć, aby go nie było wcale. Zastępują go księgi, drgające urokiem życia, pachnące mchem i żywicą, liljami wodnemi i wrzosem. Dokądkolwiek się udamy, prowadzeni ścieżkami Jemu tak dobrze znanemi, zewsząd wita nas szept słów Jego w odmiennych nastrojach — stosownie do miejsca i pory — tęsknych lub zwartych, ale zawsze obfitych w odczucie Przyrody. On ją kochał i czcił, chronił, zapobiegając bezmyślnemu tępieniu życia, ubogacał nawet, dbając o nowe istnienia leśne i wo-

dne. A ta miłość natury odgłosem była miłości Stwórcy piękna i życia.

Za miłość daną — miłość uszczęśliwiająca, za życie darowane — życie w wieczystości niech Ci będzie zapłatą niebios.

POŻYTECZNE WYJAŚNIENIE

W redagowanym bardzo starannie przez oo. Jezuitów miesięczniku WIARA i ŻYCIE (nr 6 r. 1930) znajdujemy doskonale sformułowane rozstrzygnięcie wątpliwości, która nasuwać się musi każdemu katolickiemu sprzedawcy książek, a nieraz i szerszym kołom katolickiej inteligencji. Czy mianowicie: Księgarzowi katolikowi wolno mieć na składzie książki zamieszczone na indeksie i sprzedawać je, gdy ktoś zażąda?

Odpowiedź brzmi:

„Chodzi o rozstrzygnięcie, czy trzymanie książek indeksowych na składzie i sprzedawanie ich jest naprawdę niedozwolonem pomaganiem do złego?

Otóż w dzisiejszych warunkach trzeba powiedzieć, iż każdy, kto chce kupić książkę indeksową, może ją nabyć bez trudności, choćby nie znalazł jej na składzie w księgarni katolickiej, tak iż fakt, że dana księgarnia książki owej nie sprzedaje, nie zapobiega zupełnie złemu, może co najwyżej zrażać niektórych klientów.

Ale sama strata pewnego dochodu nie byłaby dostateczną racją do trzymania i sprzedawania indeksowych książek, gdyby ta czynność była sama w sobie złą. Tak jednak nie jest. Cały bowiem szereg ludzi musi z obowiązków naukowych czytać książki zamieszczone na indeksie. Księgarzowi więc wolno suponować, iż osoba poważna, zgłaszająca się po taką książkę, ma odpowiednie pozwolenie na czytanie tych książek. Nie wolno natomiast księgarzowi-katolikowi umieszczać książek indeksowych na wystawie, nie wolno ich rozmieszczać wewnątrz sklepu na widocznem miejscu, nie wolno ich polecać i reklamować, nie wolno sprzedawać małoletnim.

Wolno natomiast mieć indeksowe książki na składzie i sprzedawać je, gdy ktoś sam po nie się zgłasza i to osoba tego rodzaju, o której księgarz może rozumnie przypuszczać, iż albo indeksu nie uznaje zupełnie (Żyd, protestant), albo posiada odnośne pozwolenie. Pytać się o to nie ma obowiązku i praktycznie wykluczać należy tylko młodzież dorastającą, a więc gimnazjalną włącznie, nie zaś akademików".

DLACZEGO NALEŻY ABONOWAĆ „TĘCZĘ"?

Dawno odczuwano brak tygodnika w Polsce, któryby w interesujący sposób informował słowem i ilustracją o tem, co się na świecie dzieje, mówił o literaturze, sztuce, nauce, przyrodzie, był wszechstronny, przystępny, a jednak interesujący i niezbyt pobieżny. TĘCZA odpowiada tym wymaganiom, bo piszą w niej wybitni fachowcy, uczeni, którzy informują szeroką publiczność o wynikach swojej pracy. Są to sensacje, ale sensacje dobre, które rozbudzają uwagę i zdumiewają. A przytem niema prawie artykułu bez ilustracji i to ilustracji doskonałej, w wielkiej części w świetnej technice roto-

grawurowej, a bywają i wkładki wielobarwne.

Tygodnik przeznaczony jest dla rozrywki i tę rozrywkę daje w najlepszym stylu. Powieści wybitnych autorów, ilustrowane nowele w każdym prawie numerze, poezje, artykuły i utwory najwybitniejszych literatów i publicystów, składają się na treść TĘCZY, która zasięgiem swoim usprawiedliwia w pełni swą nazwę.

Daje TĘCZA również artykuły treści ideowej — kierunek ich jest katolicki i narodowy — starając się w ten sposób zaspakajać głód światopoglądu, wybitnie się zaznaczający w społeczeństwie dzisiejszem.

Dlatego należy abonować TĘCZĘ, popierać ją — zarówno w interesie własnym — jak i zasad, którym hołduje.

Bo przecież zdajemy sobie sprawę z tego, że tylko rozwój prasy i piśmiennictwa dobrego może wyrugować zło, jakie szerzą pisma nieprzebierające w środkach. Gdy więc TĘCZA nietylko dorównywa techniką i treścią, ale znacznie przewyższa wszystkie podobne wydawnictwa polskie, gdy w niczem nie ustępuje zagranicznym, nie jest to ofiarą ale przyjemnością popieranie jej, tem bardziej, gdy się zważy jej wielką taniość w stosunku do tego, co daje.

TĘCZA nie jest pismem regjonalnem. Wychodząc w Poznaniu, obejmuje ona całą Polskę, uwzględnia w pełni stolicę oraz inne miasta Polski zarówno w treści, jak również w doborze współpracowników. Pisarz drukujący w TĘCZY wie, że czytać go będą we wszystkich województwach Rzeczypospolitej, czytelnik, że pozna pisarzy z całego kraju i to najwybitniejszych. TĘCZA jest pismem w najlepszem tego słowa znaczeniu ogólnopolskiem, i stąd jej popularność. Uwzględnia zaś w pełni również zagranicę. Wszystkie ciekawsze wystawy, ciekawsze miejscowości przewijają się w barwnych opisach podróży od specjalnych korespondentów. Kto chce poznać Polskę i świat, musi czytać TĘCZĘ.

Zamawiać ją można w administracji, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 oraz we wszystkich urzędach pocztowych i we wszystkich księgarniach.

BELETRYSTYKA

PISARZE POLSCY.

⊙ **Jerzy Bandrowski ZOLOJKA.** Powieść z nadmorskiej Polski. (Cena zł 8,—).

Świat: „Bohaterką powieści jest „Zolojka", córka rybacka. Zolojka oznacza miejsce, po którem morze przebiega. Przezwisko to nadano Ett'cie, córce Pawła Chudego, gdyż lubiła biegać po pobrzeżu... W powieści Bandrowskiego zadzierzga się nić prawidłowej fabuły miłosnej, Jest to jednakże rzecz uboczna. Opis życia rybackiego stanowi tu główną i wartościową część utworu..."

Mestwin: „Tworzywo „Zolojki" powstało w bezpośredniem obcowaniu z ludźmi morza. Krzepło wśród spostrzeżeń celowych, systematycznych, pilnych. Dojrzewało zdala od wrażeń rozbawionej gwarnej plaży. Dojrzewało w samotności zimy. Na portretowanych ludzi patrzył Bandrowski nie w święto lata. Oglądał ich przy pracy. Widział w niedostatku. Poznawał w weselu i trosce. Obraz zatem, w którym ich ukazał, jest prawdziwy i pełny. Oto nieoceniony walor „Zolojki"..."

⊙ **Zygmunt Bartkiewicz WYZWOLENIE.** Nowele i szkice. (Cena w brosz. 4.— opr. 6.50).

Kurjer Polski: „Znakomity pisarz realistyczny jednem zdaniem obnaża dusze ludzi przeciętnych, ludzi z tłumu, a zwłaszcza tej szarzyzny wiejskiej, z którą żył lata i której wady zna na-

wskroś. W zbiorze niniejszym Bartkiewicz występuje jako miłośnik piękna, za którem tęskni; czujemy to w jego smutną rytmiką brzmiących zdaniach i obrazach. . ."

Gazeta Poranna: „Piękną, głęboko przenikającą do wyobraźni czytelnika panoramę wielkich łowów, łowów królewskich, daje Zygmunt Bartkiewicz w zbiorze „Wyzwolenie". Jeden z najlepszych stylistów polskich, pisarz stawiający sobie duże wymagania, dowiódł, że zna się nietylko na sztuce wysłowienia, ale i na łowiectwie. . ."

⊙ **Edward Kozikowski W TOWARZYSTWIE WIERZBY.** Poezje. (Cena zł 2.50)

Rzeczpospolita: „Poezje Kozikowskiego, odskakując od przeciętnego szablonu i ciasnych zainteresowań poetów, są świadectwem, iż talent jego odnajduje własne i oryginalne drogi, zbierając na nich bogaty plon twórczy. Liryki jego staną się skarbnicą nie codziennych i nie przemijających wrażeń dla wszystkich przyjaciół prawdziwej poezji."

Polska Zbrojna: „Wybitna plastyka opisu, świeżość i bezinteresowność artystyczna w obrazowaniu przyrody, dużo subtelnej, nie narzucającej się łączności między stanem tej przyrody a stanem duszy — stanowią o zaletach rymotwórczych tych poezyj..."

⊙ **Emil Zegadłowicz CIEŃ NAD FALAMI.** Żywot Mikołaja Srebrempisanego.) (Cena zł 10,—)

Sodalis Marianus: „Książka owiana ciszą, dobrocią, łagodnością. Wnikliwe spojrzenie w każdy moment dnia, oto zaleta tej książki. Autor też niczego innego nie chciał, jak dać przekrój życia codziennego, „narastającego wedle wieczystych praw rządzących ziemią i wszechświatem"..."

Rzeczpospolita: „Powieść Zegadłowicza jest perłą literatury nadobnej. Jej karty są niby hymnem na cześć przyrody podgórskiej i dwojga serc czystych jak kryształ..."

Słowo Polskie: „Nadzwyczaj cenną skarbnicą jest Żywot Mikołaja dla naszego folkloru. Całe życie beskidzkie maluje się w nim barwnie w swej istocie najżywotniejszej, nie w paru fragmentach, lecz uchwycone przy pracy codziennej i troskach zaprzątających umysły..."

PISARZE OBCY.

⊙ **E. Baumann ZNAK NA DŁONI.** Powieść. (Cena zł 3.50).

Ateneum Kapłańskie: „Książka nad wyraz ciekawa i mogąca niejednemu otworzyć oczy na drogi własnego życia. Zagadnieniem jest sprawa powołania kapłańskiego. Czy mam pójść za głosem Bożym czy też w świecie szukać szczęścia zwłaszcza, gdy tak jasno przyszłość się zapowiada — oto problem, który Baumann postawił do rozwiązania..."

Dziennik Poznański; „Tylko lekkość pióra francuskiego literata mogła podołać tak trudnemu przedsięwzięciu: jak przedstawić stan duchowy młodzieńca, którego serce waha się między miłością w służbie Bożej a miłością ziemską w służbie rodziny..."

⊙ **J. O. Curwood ŁOWCY WILKÓW.** Powieść. (Cena zł 3.50).

⊙ **J. O. Curwood ŁOWCY ZŁOTA.** Powieść. (Cena zł 4.50).

Wiadomości Literackie: „Rok po roku biegły w świat z nad Hudson Bay coraz piękniejsze opowieści o zwierzętach. Obserwacja, doświadczenie, specjalny dar odtwarzania psyche zwierzęcej, nadaje dziełom tym wyższą wartość, nie mówiąc o malowniczości pejzażu i mistrzowskich opisach zwyczajów i obyczajów tej jedynej w swym rodzaju krainy..."

Głos Narodu: „Daleka śnieżna północ, wilki i Indjanie, trudne walki z nimi, odkrycie skarbów pozostawionych ongi przez zabitych w walce bratobójczej pionierów — wszystko to wywołuje nieustający dreszczyk emocji, nieodzownie towarzyszący lekturze powieściowej..."

⊙ **A. Krane MAGNA PECCATRIX.** Powieść. Tłum. Z. Z. (Cena zł 5. —).

Słowo Pomorskie: „W rzędzie powieści ewengelicznych „Magna Peccatrix" siłą wyrazu, akcji dramatycznej i nastroju zajmuje poczesne miejsce. Nadaje się do jak najszerszego rozpowszechniania w sferze czytelników dojrzałych. . ."

Promień: Książka pisana jest żywo, barwnie i zajmująco, tak że treść jej działa więcej na uczucie aniżeli na umysł co sprawia że od czytania tej książki wstajemy lepsi i podniesieni na duchu...„



A. Krane
MAGNA PECCATRIX

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

⊙ **H. Conscience LEW Z FLANDRJI.** Powieść historyczna. Z ilustracjami. (Cena zł 6.—)

Gazeta Warszawska: „Powieść osnuta na tle bohaterskich walk flamandczyków o niepodległość ojczyzny w. XIV. W literaturze flamandzkiej Conscience odgrywa taką rolę, jak u nas Kraszewski...“

Przegląd Oświatowy: „O wartości literackiej „Lwa z Flandrji“ mówić nie potrzeba, bo imię Henryka Conscienca dostateczną rękojmię daje. Wyżyny etyczne na które autor dzieło swoje podniósł, sprawiają, iż książka ta będzie bardzo pożądana dla oczytanych zwłaszcza dla młodzieży.“

⊙ **Cecylja Walewska W KRAINIE GROZY, STRACHU I CUDÓW PRZYRODY.** Dla wszystkich, serja D, 303. (Cena zł 1.50).

Polska: „Autorka opowiada o nadludzkich wysiłkach braci Oblatów na krańcach Kanady w nawracaniu dzikich Eskimosów i Indjan. Straszliwe siły przyrody polarnej, niechęć tubylców do białych, posunięta aż do ludożerstwa — wszystko sprzysięga się przeciwko głosicielom prawdy Chrystusowej. Ale pomimo wszystko praca misyjna zwycięża i żywioł, i dziką naturę ludzką, a Kościół zyskuje nowe zastępy wiernych“.

Sodalis Marianus: „Książkę tę czytać będzie młodzież z entuzjazmem najczystszym, znajdzie w niej zbudowanie głębokie dusza religijna, zachwyci się nią smakosz literacki...“

WYDAWNICTWA NAUKOWE

I POPULARNE Z ZAKRESU ZAGADNIEŃ RELIGIJNYCH, FILOZOFICZNYCH I SPOŁECZNYCH.

⊙ **A. Gratry CREDO W ROZWAŻANIU FILOZOFICZNEM.** (Cena zł 2.—).

Słowo Polskie: „Credo“ należy do tych nielicznych książek, które w sposób niezwykle zajmujący i subtelny wyjaśniają zasadnicze dogmaty religji katolickiej nie przy pomocy osłych, czysto naukowych wywodów, lecz drogą światłej interpretacji, zastosowanej ściśle do pojęć i myśli człowieka nowoczesnego... Obok „Wieczorów nad Lemanem“ CREDO jest niewątpliwie jednem z najcenniejszych dzieł w literaturze współczesnej apologji katolickiej...“

Przegląd Powszechny: „Za książkę niniejszą powinny chwycić przedewszystkiem te dusze inteligentne, u których jasny pogląd katolicki na życie, wieczność i na Boga zagasł lub został zmącony, mniejsza z tem czy wskutek wątpliwości teoretycznych, czy praktyki niezgodnej z wiarą. Jedni i drudzy znajdą w niej serdecznego przyjaciela i przewodnika ku Temu, ku któremu ostatecznie zmierza każda istota...“

⊙ **Ks. Dr. J. Kruszyński STUDJA NAD PORÓWNAWCZĄ HISTORJĄ RELIGJI.** (Cena zł 12.—).

Ateneum Kapłańskie: „Praca ks. rektora Kruszyńskiego przychodzi w porę, gdyż nosząc charakter naukowo-popularyzatorski, odda cenne usługi szerszym kołom czytelników, rozwiewając błędne poglądy i wyjaśniając stanowisko szkoły katolickiej. I za to należy mu się szczera wdzięczność...“

Kronika Diec. Kujaw. — Kaliskiej: „Ze względu na szerokie traktowanie przedmiotu, mnóstwo interesujących zagadnień oraz nowość wielu tematów po raz pierwszy poruszanych, rzecz ta zasługuje na szczególne wyróżnienie...“

⊙ **Marjan Pachucki BIAŁA MARGERYTKA.** (Margaret Sinclair). Dla wszystkich, serja D, 302. (Cena zł 3.50).

Gazeta Warszawska: „Czy istnieje jeszcze świętość na ziemi? Czy są jednostki, żyjące według cnót ewangelicznych? Życie Małgorzaty Sinclair, Szkotki rodem, skromnej robotnicy fabrycznej, jest odpowiedzią na te pytania w sensie kategorycznego: tak. Żywot jej — to poezja duszy wybranej, i tak go ujął autor...“

Gazeta Kościelna: „O tej dziewicy, szczególnie dobrej, a nawet świątobliwej wydano już kilka książek w języku angielskim i francuskim. Autor sam opowiada o niej prawdziwie po mistrzowsku...“

Ks. Jan Urban T. J. NA WEJŚCIE W ŚWIAT. (Cena w brosz. 5.—, kart. 6.—).

Głos Narodu: „Książka ta stanowi doskonałe wprowadzenie katolickiej panny „w świat“... Odznacza się zrozumieniem życia, w jakiem wzrasta i rozwija się obecnie młodzież żeńska. Wszystko, co mówi autor o teatrze, modzie, tańcu, to nie są powtórzone za „starymi pisarzami“ ascetycznymi sentencje, ale są to spostrzeżenia nawskroś współczesne i aktualne...“

Tygodnik Ilustrowany: „Autor z katolickiego punktu widzenia oświetla mnóstwo nowych zupełnie a ważnych dla młodej dziewczyny zagadnień. Niezmiernie subtelnie, z dużem poczuciem taktu omawia różne kwestje, związane z życiem towarzyskiem, dając niedoświadczonej dziewczynie wysoce trafne przyjacielskie rady, jak się ma zachować...“

A. Zacchi SPIRYTYZM I ŻYCIE POZAGROBOWE. Tłum. z włoskiego W. B. (Cena zł. 8.—).

Dziennik Poznański: „Wyczerpujące studjum nad stosunkiem spirytyzmu do życia pozagrobowego...“

Przegląd Powszechny: „Należy powitać z szczerem uznaniem ukazanie się książki o. A. Zacchi'ego. Znany ten zagranicą autor odznacza się zarówno sumiennością i jasnością w przedstawieniu rzeczy, jak umiejętnością krytycznego rozbioru zagadnienia... Autor zajmuje tu jedynie rozumne i trzeźwe stanowisko...“

KRONIKA

□ **Słuszne uznanie.** Wydana nakładem naszym cenna broszura p. Jerzego Gutschego, mag. pr. p. t. *Na drogę akademickiego życia* spotyka się z nowemi wciąż dowodami uznania. Świeżo w poradniku wydawanym przez oo. Jezuitów p. t. *„Co czytać?“* polecona została jako dziełko służące do pogłębiania zagadnień związanych z wyborem zawodu. W tymże charakterze wymieniona jest z cenionym podręcznikiem szkolnym Etyki katolickiej x. Lubelskiego.

□ **Książki, które świeżo wyszły z druku:** X. J. Kłosa *Kazania Katechizmowe.* Tom II. Wyd. II. (Cena zł 15.—). — X. H. Weryńskiego *Na progu uświadomienia.* Wskazówki dla matek i wychowawców. (Cena zł —,80). — *Triduum Eucharystyczne.* Trzydniowe nabożeństwo do Najśw. Sakramentu. (Cena zł —,70). — J. Viewegerowej *Z życia ryb.* Bibl. Przyr. 220. (Cena zł 2.80). — X. J. Boczara *Metodyka nauczania religji katolickiej.* Wyd. II. (stereotypowe) (Cena zł 1.80).

□ **Książki, które poszły do druku:** X. bpa Kubiny *Akcja Katolicka a akcja społeczna.* — X. bpa Bougaud *Wiara i niewiara.* Wyd. II. — A. Kompfa *Nieśmiertelne świeczniki narodu polskiego.* Wydanie IV. — *Myśli św. Augustyna* wybrane przez X. dr. Brossa.

KSIĘGARNIA ŚW WOJCIECHA

POZNAŃ Aleje Marcinkowskiego 22 | WARSZAWA Aleja Jerozolimska 39 | WILNO Dominikańska 4 | LUBLIN Krak. Przedmieście 43

SKŁADY GŁÓWNE:

KRAKÓW Księgarnia Krakowska ul. św. Tomasza 35 | LWÓW Książnica Atlas ul. Czarnieckiego 12 | KATOWICE Księgarnia Katolicka ul. św. Jana 14

Wydawca: Drukarnia i Księgarnia św Wojciecha w Poznaniu. Redaktor odpowiedzialny: Szczepan Jeleński. Opłata kwartalna jeden złoty. Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu.